

Sygn. akt IV Ka 605/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 września 2015 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący:	SSO Waldemar Majka (spr.)
Sędziowie:	SSO Mariusz Górski SSO Agnieszka Połyniak
Protokolant:	Marta Synowiec

przy udziale Władysławy Kunickiej – Żurek Prokuratora Prokuratury Okręgowej,

po rozpoznaniu w dniu 23 września 2015 r.

sprawy **A. T.**

córki A. i S.

urodzonej (...) w W. z art. 233 § 1 kk i art. 234 kk i art. 238 kk w zw. z art. 11§ 2 kk

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i oskarżyciela posiłkowego M. P.

od wyroku Sądu Rejonowego w Wałbrzychu

z dnia 28 kwietnia 2015 r. sygnatura akt III K 576/14

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zwalnia oskarżyciela posiłkowego M. P. od ponoszenia kosztów sądowych związanych z postępowaniem odwoławczym stwierdzając, iż wydatki związane z jego apelacją i apelacją prokuratora ponosi Skarbu Państwa.

Sygnatura akt IV Ka 605/15

UZASADNIENIE

Prokurator Rejonowy w Wałbrzychu wniósł do Sądu Rejonowego w Wałbrzychu wniosek o warunkowe umorzenie postępowania karnego prowadzonego przeciwko A. T. podejrzanej o to, że w dniu 26 kwietnia 2012 roku w W., będąc uprzedzoną o odpowiedzialności karnej za składnie fałszywych zeznań oraz o odpowiedzialności karnej za zawiadomienie organów ścigania o niepopelnionym przestępstwie złożyła w Komisariacie IV Policji w W. do protokołu przesłuchania pokrzywdzonego zawiadomienie o groźbie pozbawienia życia skierowanej w dniu 2 kwietnia 2012 roku wobec niej przez M. P., która to groźba wzbudzała w niej obawę, iż zostanie spełniona, podczas gdy groźba taka w rzeczywistości wobec niej nie została skierowana,

to jest o przestępstwo z art. 233 § 1 kk i art. 234 kk i art. 238 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

Wyrokiem z dnia 28 kwietnia 2015 roku (sygnatura akt III K 576/14) Sąd Rejonowy w Wałbrzychu:

I. uniewinnił A. T. od popełnienia zarzucanego jej przestępstwa;

II. zaliczył wydatki postępowania na rachunek Skarbu Państwa.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł prokurator, zaskarżając wyrok w całości na niekorzyść oskarżonej, zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę skarżonego wyroku mający wpływ na treść orzeczenia polegający na uznaniu przez Sąd, że oskarżona nie popełniła zarzucanego jej przestępstwa, albowiem nie można jej zarzucić świadomego przedstawienia przebiegu rozmowy z M. P. w sposób odmienny i niepełny niż miał on miejsce w rzeczywistości, albowiem jej zaskoczenie i przestraszenie treścią kierowanych wobec niej słów może tłumaczyć, że nie dosłyszała ona, iż oskarżony po wypowiedzianej groźbie dopowiedział słowa, iż tego nie zrobi, podczas gdy jak wynika z materiału dowodowego w postaci nagrania rozmowy: z tonu wypowiedzi M. P. nie wynika, aby jak twierdziła A. T. był on mocno pobudzony i agresywny, słowa o tym, iż nie zrobi jej żadnej krzywdy zostały przez niego wypowiedziane niezwłocznie po słowach mogących być uznanymi za groźbę oraz głośniejszym tonem, a ponadto treść dalszej wypowiedzi oraz ton wypowiedzi A. T. w żadnym stopniu nie wskazują na jej nadmierne zdenerwowanie i przerażenie co uzasadnia stwierdzeniu, iż wybiórczo zrelacjonowany przez nią podczas składanego zawiadomienia o popełnieniu na jej szkodę przestępstwa przebieg rozmowy był zamierzony, a podnosząc wskazany zarzut wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Wałbrzychu.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł oskarżyciel posiłkowy M. P., zaskarżając wyrok w całości zarzucając, iż sąd I instancji dopuścił się błędnych ustaleń faktycznych w oparciu o znowę oskarżonej i jej przełożonego, wynikiem której zatajona została część wypowiedzi pokrzywdzonego, o czym świadczy treść nagranej rozmowy. Skarżący podniósł iż nie był agresywny w toku rozmowy z oskarżoną, nie wypowiadał wobec niej żadnych groźb skutkiem czego został uniewinniony prawomocnym wyrokiem, bowiem i oskarżona nie miała żadnych obaw w związku z wypowiedziami pokrzywdzonego.

Podnosząc wskazane zarzuty wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przy ponownym rozpoznaniu sprawy zasięgnięcie opinii biegłego laryngologa i psychiatry celem ustalenia odczuć oskarżonej i charakteru wypowiedzi skarżącego oraz stanu emocjonalnego obydwójga w toku rozmowy.

Sąd okręgowy zważył:

apelacje wniesione przez prokuratora a także oskarżyciela posiłkowego nie są zasadne i nie zasługują na uwzględnienie. Mając na uwadze podniesione we wniesionych środkach odwoławczych tezy jak i przedstawioną argumentację zasadnym jest łączne odniesienie się do wskazanych apelacji. Sąd I instancji, uniewinniając oskarżoną A. T. od popełnienia zarzucanego jej czynu z art. 233 § 1 kk i art. 234 kk i art. 238 kk w zw. z art. 11 § 2 kk nie dopuścił się zarzucanych we wniesionych środkach odwoławczych uchybień, a w szczególności błędu w ustaleniach faktycznych. Sąd rejonowy przeprowadził postępowanie w sposób prawidłowy, a następnie zgromadzone dowody poddał rzeczowej, wnikliwej, logicznej a także obiektywnej analizie oraz ocenie zgodnie z wymogami art. 7 kpk i w konsekwencji dokonał trafnych ustaleń faktycznych.

Kwestionując zaskarżony wyrok prokurator wyraził stanowisko, iż analizując zapis nagrania rozmowy oskarżonej z pokrzywdzonym nie można przyjąć za trafne założenia, że A. T. nie dosłyszała, iż M. P. niezwłocznie po wypowiedzianej groźbie oświadczył, iż tego, o czym wspominał nie uczyni, za wiarygodne, nadto w ocenie skarżącego również złożone przez wymienioną zeznania odnoszące się do stanu w jakim znajdował się wówczas M. P. nie znajdują odzwierciedlenia w istniejącym zapisie rozmowy. Podnosząc powyższy zarzut w przedstawionej argumentacji skarżący czyni także uwagi, iż pismo o którym nadmienia sąd w pisemnym uzasadnieniu wyroku rzeczywiście złożone zostało przez M. P. w (...) SA o/W. w dniu 18.04.2012 roku przedstawiając przy tym tezę, iż pisemne zawiadomienie o popełnieniu przez M. P. sporządzone zostało jednakże już w dniu 11.04.2012 roku, a zatem treść tegoż pisma w ocenie autora apelacji,

nie miało większego znaczenia przy ocenie zamiaru zainicjowania postępowania przeciwko M. P., jak i ocenie obawy spełnienia groźby u oskarżonej.

Odnosząc się do opisanego argumentacji przede wszystkim zwrócić należy uwagę, iż w związku z zaistniałym zdarzeniem jakie miało miejsce w dniu 2 kwietnia 2012 roku, sporządzone zostały przez A. T. oraz A. S. notatki urzędowe. A. T. złożyła osobiście zawiadomienie o przestępstwie gróźb karalnych jak również wniosek o ściganie i ukaranie sprawcy dopiero w dniu 26.04.2012 roku, a zatem już po tym jak oskarżyciel posiłkowy M. P. złożył w dniu 18.04.2012 roku u byłego pracodawcy (...) Oddział w W., gdzie zatrudniona była wtedy oskarżona, pismo skierowane do A. T., a czego zdaje się nie dostrzegać skarżący. Przełożony oskarżonej A. L. natomiast pisemnie zawiadomił policję o popełnieniu przestępstwa 13 kwietnia 2012 roku (data wpływu pisma do Komisariatu Policji IV w W.). Działania oskarżonej stanowiły zatem efekt czynności w części od niej niezależnych.

Dostrzec ponadto także należy, iż powyższe nagranie - do zapisów którego odwołują się skarżący - sporządzone zostało przez oskarżyciela posiłkowego M. P. i w sprawie niniejszej, na co zasadnie zwrócił już uwagę w pisemnych motywach wyroku sąd rejonowy, brak jest możliwości precyzyjnego stwierdzenia w jaki sposób treści te zostały wypowiedziane przez oskarżyciela posiłkowego i czy stwierdzenia te były w rzeczywistości w zaistniałych wówczas warunkach słyszalne dla osób znajdujących się w tym pokoju - czy też było to jedynie stwierdzenie wypowiedziane przez wymienionego wprost do dyktafonu.

Ponadto zasadnym jest stwierdzenie sądu I instancji, iż w świetle zasad doświadczenia życiowego człowiek zdenerwowany, zaskoczony zaistniałą sytuacją w jakiej się znalazł - poruszony stwierdzeniem o takiej treści wypowiedzianym w miejscu wykonywania przez tą osobę pracy - może niedosłyszeć dalszej części wypowiedzi danej osoby, która te słowa wyartykułowała. Zestawienie ram czasowych przedmiotowego zapisu z zeznaniami przesłuchanych w sprawie świadków nie pozwala na kateryczne stwierdzenie, iż zapis ten dotyczył całego zaistniałego zdarzenia a nie jedynie fragmentu.

W wywiezionych apelacjach kwestionując niewinność oskarżonej od popełnienia zarzucanego jej czynu skarżący odwołują się ponadto do treści wyroku z dnia 27 grudnia 2012 roku Sądu Rejonowego w Wałbrzychu w sprawie o sygn. akt III K 688/1, podnosząc m.in, iż w sprawie tej M. P. oskarżony o czyn z art. 190 § 1 kk został prawomocnie niewinny od popełnienia zarzucanego mu czynu. Wskazując na powyższe w uwagach przedstawionych w argumentacji zawarte zostało ponadto także wskazanie, iż w sprawie tej motywując swoje stanowisko sąd rejonowy zauważył, iż M. P. w trakcie całej rozmowy sprawiał wrażenie osoby bardzo spokojnej, jest opanowany i poza jednym przypadkiem nie podnosi głosu. Oczywiście treść prawomocnego wyroku nie może zostać niezauważona, jednakże nie stanowi swoistego prejudykatu w niniejszym postępowaniu nakazującego skazanie oskarżonej. Sąd karny rozstrzyga bowiem samodzielnie zagadnienia faktyczne i prawne oraz nie jest związany - poza wyjątkami określonymi w art. 8 §2 kpk - rozstrzygnięciem innego sądu lub organu. Określona w art. 8 § 1 kk zasada samodzielności jurysdykcyjnej oznacza autonomię orzekania w przedmiocie procesu. Stanowisko sądu orzekającego w sprawie o sygn. akt III K 688/09 co do kwestii możliwego odbioru przez oskarżoną słów wypowiedzianych w czasie tego zajścia przez M. P. nie było zatem dla sądu rejonowego rozpoznającego kwestię odpowiedzialności karnej oskarżonej za czyn kumulatywnie kwalifikowany z art. 233 kk i art. 234 kk i art. 238 kk - wiążące.

Nadmienić także należy, iż z dokonanych przez sąd rejonowy w przedmiotowej sprawie ustaleń faktycznych wynika, iż w czasie zdarzenia jakie miało miejsce w dniu 2 października 2012 roku, w trakcie rozmowy z A. T., wypowiedziane zostały przez M. P. także słowa „nie, nie zrobię tego,„ W ocenie sądu orzekającego jednakże w zaistniałej sytuacji w jakiej znalazła się oskarżona mogła ona tych wypowiedzianych przez pokrzywdzonego słów wówczas nie usłyszeć przy czym zasadnie, logicznie i przekonująco sąd uargumentował swoje stanowisko w tym względzie w pisemnym uzasadnieniu wyroku, o czym wspomniano już powyżej. Nie sposób w tym miejscu nie zauważyć, iż nawet wypowiedziane bezosobowo sformułowanie o użyciu siekiery i uderzeniu kogoś w głowę jeśli sprawa nie zostanie załatwiona zgodnie z życzeniem petenta może rodzić obawy u osób to słyszających niezależnie od tego czy ktoś używa takich sformułowań wzbudzony czy też mówi to spokojnym głosem. Można bowiem w takiej sytuacji mieć uzasadnione obawy co do kondycji psychicznej osoby słowa takie wypowiadającej, co uzasadnia obawy czy tego rodzaju sformułowania

nie stanowią zapowiedzi agresji. Reasumując - sam fakt, że osoba wypowiadająca słowa o takiej treści nie jest podenerwowana, lecz zachowuje się w sposób spokojny i opanowany i tak też wypowiada te słowa nie oznacza, iż nie jest możliwym wywołanie stanu obawy, lęku u osoby do której kierowane są słowa o takiej treści bądź innej osoby słyszącej te słowa. Niewątpliwie także budować może w ten sposób napięcie, tworząc przy tym niespokojną, nerwową atmosferę.

Zwrócić także należy uwagę na inną kwestię pomijaną przez oskarżyciela publicznego, a mianowicie - dla przypisania sprawcy popełnienia przestępstwa niezbędne jest wykazanie zaistnienia znamion strony podmiotowej. Podkreślenia w tym miejscu wymaga przestępstwo z art. 233 § 1 kk, art. 234 kk i art. 238 kk popełnione może zostać jedynie umyślnie, a przestępstwo z art. 238 kk wymaga zamiaru bezpośredniego, w sprawie tej nie zostało zaś wykazane aby oskarżona będąc pouczone o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań oraz o odpowiedzialności karnej za zawiadomienie organów o niepopelnionym przestępstwie składając do protokołu w dniu 26 kwietnia 2012 roku zawiadomienie miała świadomość, że zawiadamia o niepopelnionym przestępstwie, a więc fałszywości takiego zawiadomienia czy też składała fałszywe zeznania. Oskarżona zawiadomiła o zdarzeniu mającym miejsce, w trakcie którego zachowanie oskarżyciela posiłkowego wzbudziło jej obawy (ale także obawy osób z nią współpracujących). Zawiadomienie dotyczyło możliwości popełnienia przestępstwa, a w gestii prowadzącego postępowanie przygotowawcze, a nie zawiadamiającego, pozostawało dokonanie oceny czy znamiona przestępstwa z art.190§1 kk zostały zrealizowane.

We wniesionej apelacji oskarżyciel posiłkowy złożył nadto wnioski o przeprowadzenie w toku ponownego postępowania w sprawie dowodu z opinii biegłego laryngologa i biegłego psychiatry. Zwrócić w tym miejscu należy uwagę, iż na rozprawie w dniu 28 kwietnia 2015 roku obecny był oskarżyciel posiłkowy, który nie zgłaszał, jak wynika z zapisu protokołu rozprawy głównej potrzeby uzupełnienia przewodu sądowego. Przedstawione natomiast w apelacji wnioski zmierzałyby jedynie niewątpliwie do przedłużenia prowadzonego w sprawie postępowania a wnioskowane dowody nie są przydatne dla stwierdzenia postulowanych okoliczności, na które biegli mieliby być powołani.

Z tych też wszystkich względów orzeczono jak w wyroku (art.437§1 kpk)

O kosztach sądowych postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 624 § 1 kpk i art. 633 kpk w zw. z art. 636 § 2 kpk zwalniając oskarżyciela posiłkowego M. P. od obowiązku uiszczania na Rachunek Skarbu Państwa kosztów sądowych związanych z postępowaniem odwoławczym zaliczając je na rachunek Skarbu Państwa, co dotyczy też wydatków związanych z apelacją prokuratora.